

Strona znajduje się w archiwum.



## PISZ: POLICJANCI PO KILKU GODZINACH POSZUKIWAŃ ODNALEŻLI ZAGINIONEGO MĘŻCZYZNĘ

**Policjanci z komisariatu Policji w Białej Piskiej odnaleźli w nocy 41-letniego mężczyznę, którego zaginięcie wieczorem zgłosiła rodzina. Poszukiwany to osoba upośledzona umysłowo, stąd trudno było wnioskować dokąd mogła pójść. Z uwagi na niską temperaturę oraz obfite opady śniegu istniało realne zagrożenie dla jego życia i zdrowia. Na szczęście funkcjonariusze po wielu godzinach poszukiwań odnaleźli 41-latkę. Mężczyzna był jedynie wychłodzony i przestraszony.**

Wczoraj wieczorem rodzina mieszkająca w gminie Biała Piska zgłosiła zaginięcie 41-mężczyzny upośledzonego umysłowo, który jest ubezwłasnowolniony, a jego prawnym opiekunem jest matka. Z relacji brata wynikało, że zaginiony wyszedł z domu około godz. 17.00 i do wieczora nie powrócił. Z uwagi na niską temperaturę powietrza oraz obfite opady śniegu policjanci niezwłocznie podjęli działania poszukiwawcze z obawy na utratę życia i zdrowia mężczyzny. Funkcjonariusze w godzinach wieczornych i nocnych sprawdzili wszelkie możliwe miejsca, drogi dojazdowe oraz pustostany, ale nigdzie nie znaleźli zaginionego. W trakcie poszukiwań pytali napotkane osoby, czy nie widziały czasami opisanego mężczyzny. Nikt nie potrafił udzielić jakichkolwiek wskazówek.

Okolo północy, po kilku godzinach poszukiwań, policjanci zauważyli na jednej z dróg ślady obuwia pozostawione na świeżym śniegu. Biegły one w głąb lasu, urywając się czasami. Pozostawione ślady wskazywały na to, że osoba najwyraźniej błąka się po lesie, nie wiedząc dokąd pójść dalej. Idąc tym tropem policjanci zauważyli mężczyznę, który kierował się w stronę terenów bagiennych. Jego rysopis odpowiadał poszukiwanemu 41-latkowi. Człowiek ten na widok latarek zaczął uciekać. Po krótkim pościgu funkcjonariusze zatrzymali mężczyznę, który okazał się zaginiony. Przewieźli go do domu, gdzie przekazali pod opiekę matki. Człowiek ten był cały przemoczony, miał czerwoną skórę rąk i twarzy, trząsł się z zimna. Na miejsce przyjechało pogotowie ratunkowe. Lekarz stwierdził jedynie, że mężczyzna jest wychłodzony. Z uwagi na jego zaburzenia psychiczne zdecydowano o przewiezieniu 41-latkę do szpitala na oddział psychiatryczny.

W rozmowie z rodziną policjanci ustalili, że mężczyzna oddalił się z domu po tym, jak brat jeżdżąc jego rowerem skrzywił mu koło. Po tym zajściu 41-latek nie chciał już wrócić do domu. Postanowił sobie pójść w nieznanym kierunku.

Na szczęście policjanci po wielu godzinach poszukiwań odnaleźli 41-latkę całego i zdrowego.